

Jeżeli dana osoba mieszka w prywatnym hostelu i nie ma innego miejsca zamieszkania w świetle przepisów i pomocy społecznej jest osobą bezdomną. Tak wynika z Postanowienia NSA z 24 czerwca 2021 r. sygn. I OW 10/21.

Sprawa dotyczyła rozstrzygnięcia sporu o właściwość. Osoba wnioskująca o pomoc społeczną zamieszkała w prywatnym hostelu, gdzie zajmowała pokój czteroosobowy (razem z trzema obcymi mężczyznami), z dostępem do wspólnej łazienki i kuchni na korytarzu. Pokoje były ogrzewane, o niskim standardzie socjalnym. Wnioskodawczyni w pokoju dysponowała jedynie łóżkiem oraz szafką nocną i wspólną szafą na ubrania. Pomieszczenie zajmowane przez wnioskodawczynię – w ocenie jednego z organów - przeznaczone jest do krótkotrwałego pobytu i uzależnione jest przede wszystkim od wnoszenia comiesięcznej, regularnej opłaty za pobyt (530 zł). Z chwilą braku płatności za kolejny miesiąc z góry wnioskodawczyni zostałaby zmuszona do natychmiastowego opuszczenia hostelu. Organ dodał, że warunki w hostelu nie odbiegają od warunków w schronisku dla bezdomnych. W ocenie organu tymczasowe miejsce pobytu nie stanowiło podstawy do zmiany właściwości miejscowej organu w oparciu o art. 101 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej.

Naczelnny Sąd Administracyjny przychylił się do tej argumentacji, wskazując że miejsca pobytu w schronisku, czy hostelu nie można uznać za lokal mieszkalny w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Pobyt w tego typu ośrodkach jest bowiem pozbawiony cechy trwałości i nie można przyjąć, że jest miejscem, w którym koncentruje się działalność życiowa i cele przebywających tam osób. W konsekwencji jako organ właściwy miejscowo wskazał wójta gminy ostatniego miejsca zameldowania wnioskodawczyni na pobyt stały.

*Źródło: [NSA](#)*